



Sygn. akt II KK 143/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Michał Laskowski (sprawozdawca)

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **R. J.**

skazanego z art. 282 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 sierpnia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 22 grudnia 2014 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w S. skierowany został przez Prokuratora Okręgowego akt oskarżenia z dnia 28 października 2013 r., przeciwko R. J., w którym sformułowano w odniesieniu do niego 8 zarzutów, między innymi udziału w zorganizowanej grupie przestępczej – czyn z art. 258 § 1 k.k., w ramach której dokonać miał szeregu czynów z art. 282 k.k., z art. 190 § 1 k.k., art. 191 § 2 k.k. w

zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k. i in. Skierowany do sądu akt oskarżenia obejmował także innych współoskarżonych i zawierał jeden wniosek o skazanie w trybie z art. 335 § 1 k.p.k. (dotyczący oskarżonego M. F.).

W dniu 24 września 2014 r. prokurator skierował do Sądu Okręgowego w S. wniosek o skazanie R. J. bez rozprawy na podstawie art. 335 § 1 k.p.k.

Postanowieniem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Okręgowy wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę oskarżonego R. J., a w dniu 22 grudnia 2014 r. wydał wyrok skazujący R. J. na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności i 770 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 300 złotych, przy czym wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 7 lat próby, oddając w tym okresie oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Strony nie zaskarżyły tego wyroku i stał się on prawomocny z dniem 30 grudnia 2014 r.

Kasację od tego wyroku na niekorzyść skazanego R. J. wniósł Prokurator Generalny. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 343 § 2 pkt 2 i 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., polegające na uwzględnieniu prawnie bezskutecznego wniosku prokuratora o skazanie bez rozprawy, poprzedzonego nieuprawnionymi uzgodnieniami warunków skazania dokonanymi po zakończeniu postępowania przygotowawczego i skierowaniu aktu oskarżenia do sądu oraz w efekcie skazaniu R. J., oskarżonego o popełnienie czynów z art. 258 § 1 k.k. i innych, wyrokiem na posiedzeniu w trybie art. 343 k.p.k. bez przeprowadzenia rozprawy wraz z orzeczeniem kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 7 lat na zasadzie art. 343 § 2 pkt 2 k.p.k., pomimo wynikającego z prawnej bezskuteczności wniosku prokuratora i braku możliwości procedowania w trybie art. 343 k.p.k. oraz płynącej stąd niemożności orzekania o zawieszeniu kary pozbawienia wolności na zasadach tamże określonych.

Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego jest zasadna i konieczne stało się uwzględnienie zawartego w niej wniosku, to jest uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Z akt sprawy wynika, że do uzgodnień pomiędzy oskarżycielem publicznym, a oskarżonym i jego obrońcami doszło po bez mała roku od chwili wniesienia aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego. Sąd ten nie zdołał w tym czasie wprowadzić rozpocząć przewodu sądowego, ale postępowanie przygotowawcze zostało już zakończone, a sprawa pozostawała w stadium postępowania sądowego. Nie ulega wątpliwości, że w chwili składania do sądu wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. prokurator nie prowadził już (ani nie nadzorował) postępowania przygotowawczego, był jedynie stroną postępowania sądowego. Do uzgodnień z oskarżonym i skierowania wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. doszło zatem po ponad 10 miesiącach od wpłynięcia aktu oskarżenia do sądu, choć przed rozpoczęciem przewodu sądowego (wyznaczane w dniach 9 maja 2014 r., 16 maja 2014 r., 18 lipca 2014 r. i 6 sierpnia 2014 r. terminy rozprawy odwoływano bądź rozprawa ulegała odroczeniu z powodu nieobecności oskarżonych).

Przepis art. 335 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w chwili wydawania zaskarżonego kasacją wyroku (obecnie art. 335 § 2 k.p.k.) stanowił, że prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o wydanie wyroku i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków za przypisany mu występki, bez przeprowadzania rozprawy pod warunkiem spełnienia określonych w przepisie przesłanek. Wniesienie i rozpoznanie wniosku zakończone wyrokiem jest jedną z konsensualnych form zakończenia postępowania karnego wprowadzoną do procesu karnego w 1997 r., mającą na celu przyspieszenie i usprawnienie postępowań karnych, przez eliminację konieczności prowadzenia rozprawy, a w jej trakcie postępowania dowodowego. Po nowelizacji art. 335 § 1 k.p.k. dokonanej ustawą z 27 września 2013 r., wniosek o skazanie bez rozprawy nie stanowi już części aktu oskarżenia lecz jest dołączanym do niego odrębnym dokumentem. Nowelizacja ta związana była z sytuacjami, w których akt oskarżenia na podstawie art. 331 § 1 k.p.k. sporządzany był przez Policję, a prokurator jedynie go zatwierdzał. Po nowelizacji, prokurator po dokonaniu koniecznych uzgodnień mógł

dołączyć do sporządzonego już aktu oskarżenia odrębny wniosek o skazanie bez rozprawy.

Przepis art. 335 k.p.k. nie określa terminu dołączenia takiego wniosku. Akt oskarżenia jest jednak jedną z form zakończenia dochodzenia lub śledztwa, a tym samym zakończenia stadium postępowania przygotowawczego. Z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu, którą uznać należy za zakończenie postępowania przygotowawczego i rozpoczęcie stadium postępowania sądowego zmienia się rola procesowa prokuratora z organu prowadzącego lub nadzorującego prowadzenie postępowania przygotowawczego w rolę strony postępowania sądowego – oskarżyciela. Skoro wniesienie aktu oskarżenia do sądu oznacza rozpoczęcie stadium postępowania sądowego, to kończą się jednocześnie uprawnienia organu prokuratora przysługujące mu w stadium postępowania przygotowawczego. Jednym z tych uprawnień jest składanie wniosku z art. 335 k.p.k. Uznać zatem trzeba, że dołączanie wniosku do aktu oskarżenia, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k. z w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r., a obecnie w art. 335 § 2 k.p.k. oznacza, że wniosek ten powinien być złożony jednocześnie z aktem oskarżenia, a samo sformułowanie „może dołączyć” dotyczy jedynie odrębności wniosku jako dokumentu procesowego, który jednak pozostaje w ścisłym związku z aktem oskarżenia i nie może być przesyłany do sądu w toku trwającego już postępowania jurysdykcyjnego.

Konkluzja ta wynika także z kompleksowej analizy całości przepisów pozwalających na konsensualne zakończenie postępowania karnego obowiązujących przed dniem 30 czerwca 2015 r. Założeniem ustawodawcy było bowiem osiągnięcie korzyści w postaci szybszych i sprawniejszych procesów poprzez stworzenie możliwości korzystnych z punktu widzenia stron, w tym przede wszystkim oskarżonego. Oskarżony, wyrażając zgodę na zakończenie postępowania w postaci wyroku wydanego na podstawie wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. mógł nie tylko uniknąć stygmatyzacji związanej z prowadzeniem publicznej z reguły rozprawy, narażenia na stosowanie środków zapobiegawczych oraz osiągnąć szybsze wyjaśnienie własnej sytuacji prawnej, ale także mógł liczyć na orzeczenie kary i innych środków mniej dla niego dolegliwych, aniżeli orzeczone wyrokiem po przeprowadzeniu rozprawy. Zgodnie

bowiem z treścią art. 343 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. sąd uwzględniając wniosek mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary mimo braku podstaw wynikających z art. 60 § 1 – 4 k.k., warunkowo zawiesić jej wykonanie i to w przypadku kary pozbawienia wolności w zwiększonym wymiarze do 5 lat i na okres próby do lat 10 albo poprzestać na orzeczeniu tylko środka karnego. Tak korzystnych dla oskarżonego możliwości nie było przed 30 czerwca 2015 r. po ewentualnym uwzględnieniu wniosku składanego przez oskarżonego w trybie z art. 387 k.p.k. Ustawodawca wprowadził zatem do przepisów procesowych *sui generis* zachęty dla oskarżonego, aby osiągnąć założone cele. Korzyści te jednak były większe dla tych oskarżonych, którzy potrafili dokonać stosownych uzgodnień jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego. Zauważyć nadto należy, że o ile w przypadku rozpoznawania wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. sąd miał jedynie obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o terminie posiedzenia (art. 343 § 5 k.p.k.) i mógł uzależnić uwzględnienie wniosku od naprawienia szkody w całości albo w części lub od zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (art. 343 § 3 k.p.k.), to w przypadku rozpoznawania wniosku złożonego na podstawie art. 387 k.p.k., w § 2 tego przepisu wprost uzależniono uwzględnienie wniosku od braku sprzeciwu pokrzywdzonego. Przed 1 lipca 2015 r. uprawnienia pokrzywdzonego w przypadku rozpoznawania wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. i wniosku z art. 387 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. były zatem istotnie zróżnicowane.

Przedstawione okoliczności przemawiają za uznaniem, że wniosek, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. prokurator mógł złożyć jedynie wraz z aktem oskarżenia, a nie w toku postępowania sądowego. Wniosek złożony później, tak jak w przedmiotowej sprawie, uznać należy za nieuprawniony, niedopuszczalny, nie powinien być zatem rozpoznany. Oskarżony mógł w tej konkretnej sytuacji procesowej składać jedynie wniosek na podstawie art. 387 § 1 k.p.k. Dokonanie uzgodnień z prokuratorem w szereg miesięcy po rozpoczęciu postępowania sądowego, złożenie przez tego prokuratora wniosku na podstawie art. 335 § 1 k.p.k. i uwzględnienie wniosku przez sąd umożliwiło oskarżonemu wykorzystanie korzystnych dla niego rozwiązań przewidzianych w art. 343 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. i ominięcie ryzyka wyrażenia

sprzeciwu przez pokrzywdzonych. Takie postępowanie prokuratora i sądu uznać należy za naruszenie prawa i to o rażącym charakterze. Miało ono oczywisty wpływ na treść wyroku. Bez względu zatem na ocenę merytorycznej zasadności wydanego wyroku nie mógł się on ostać ze względu na naruszenie przepisów o charakterze procesowym. Sąd Najwyższy uznał za niemożliwe zaakceptowanie praktyki polegającej na rozpoznaniu wniosku z art. 335 § 1 k.p.k. w brzmieniu sprzed 30 czerwca 2015 r. złożonego w toku postępowania sądowego. Sprzeciwia się temu podział postępowania karnego na poszczególne stadia, zmieniająca się w tych stadiach rola procesowa prokuratora i przewidziana przez ustawodawcę utrata pewnych możliwości oskarżonego co do konsensualnego zakończenia postępowania, następująca w miarę upływu czasu trwania procesu i przekraczania określonych w przepisach terminów (przykładem takiego rozwiązania jest obecnie art. 387 § 4 k.p.k.).

Z powyższych względów konieczne stało się uwzględnienie kasacji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.